Nᴿᴱᴿ 122

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 *Października v. s.* 1826 *roku.*

Wiadomości Krajowe:

Sankt-Petersburg d. 1 *października.*

Dzisia, o godzinie 1szey z południa, wystrzały działowe obwieściły mieszkańcóm tuteyszey stolicy, zwycięztwo, odniesione nad Persami w dniu 13 września. Oto są urzędowe w tey rzeczy wiadomości:

Jenerał piechoty, *Jermołow*, pod 12 września, donosi Cesarzowi Jegomości, iż Jenerał-Major Xiążę *Madatow*, rychło po zwycięztwie, odniesionêm przezeń nad rzeką *Szamchorą*, i po zajęciu miasta *Elisawetpola*, dowiedziawszy się, że *Abbas-Mirza*, połączywszy się z woyskami *Allajar Chana*, zięcia Szacha, idzie ku niemu na spotkanie, i już rzekę *Terter* przeszedł, pośpieszył uwiadomić o tém Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza*, który w nocy dnia 9 złączył się z nim pod *Elisawetpolem*. *Abbas-Mirza*, dowiedziawszy się o tém połączeniu, stanął ponad rzeką *Terter*, o 60 wiorst od *Elisawetpola*, i przestał na samém tylko przeyściu na lewą jey stronę. — Woysko *Abbasa-Mirzy* wynosi do 8,000 regularney piechoty, do 15,000 dobrey kawaleryi i takieyże liczby źle uzbrojoney, i do 25 dział artyllеryi.

O samym Szachu dotąd nie masz żadney dokładney wiadomości. Woyska perskie przymuszone były zaniechać blokady twierdzy *Szuszy*, a Półkownik, *Reut*, zrobiwszy z niey wycieczkę, otrzymał nad aryergardą perską niejakie korzyści.

Amir-Chan, stryy *Abbasa-Mirzy*, poległ w potyczce 3go września, w którey strata nieprzyjacielska ogólna okazała się poźniey daleko znakomitszą, gdyż dochodziła 2,000 w zabitych i ranionych.

Ze strony *Erywanu*, *Hassan Chan*, brat Sardara, w nocy z 1go na 2gi września, nie mniey jak we 3000 jazdy, napadł na wioski, w stepach *Loryyskich* leżące i bydło zabrał. Woyska, rozłożone na uroczysku *Dżalal-oglu*, wyszły naprzeciw nieprzyjaciela, w liczbie trzech rot z artyleryą, i tak natarczywie go ścigały, że nieprzyjaciel był przymuszony zostawić bardzo wiele bydła i śpiesznie cofnąć się z niejaką stratą. Jenerał Major Xiążę *Menszikow* świadkiem był tego zdarzenia, i sam był w działaniu z jedną rotą 7mą, półku karabinierów i jedną armatą.

Po odeyściu woysk naszych ku *Elisawetpolowi*, Sardar Eriwański ze strony jeziora *Iökcza*, wszedł do dystancyi *Szamszadilskiey*, a stoi na górach ponad rzeczką *Dzeham*, usiłując pogróżkami zbuntować przywiązany do nas lud prosty. Gotuje się on do zrabowania mieszkańców i *Kazachskiey* dystancyi, których przebywanie woysk naszych nad rzeką *Akstafą* powiększey już części zwróciło do posłuszeństwa, a nawet do działania przeciwko *Persom*.

Do tego Jenerał *Jermołow* przydaje, że w *Dagestanie* i na linii *Kaukazkiey* zupełna spokoyność, i że sam 12 wyrusza do *Kazachskiey* i *Szamszadalskiey* dystancyi, ażeby nie dopuścić Sardara Eriwańskiego rabować przywiązanych do nas.— Oddział jego składa się z Leibgwardyi półku połączonego, 2go batalionu Szyrwańskiego pieszego i jednego batalionu połączonego, 12 dział i 400 kozaków.

Jenerał piechoty Jermołow doniosł Cesarzowi Jegomości o otrzymaniu rapportu Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza*, iż dnia 13 t. m. *Persowie*, pod naczelném dowództwem Następcy *Abbasa-Mirzy*, dwóch synów jego i zięcia, w liczbie 15 tysięcy regularney piechoty, około 20 tysięcy kawaleryi i piechoty nieregularney, z dwudziestopięcią działami, attakowali go o 7 wiorst od *Elisawetpola*: ale po krótkiey utarczce zupełnie zostali pobici i do ucieczki znagleni. — W tém zdarzeniu nieprzyjaciel stracił w jeńcach 1,100 ludzi i 9 oficerów, 2 obozy, 4 sztandary, 3 działa, 1 falkonet i 80 skrzynek ładunkowych. Z naszey strony, z żalem, zabity waleczny podpółkownik *Grekow*, 2 oficerów półku szyrwańskiego pieszego, i 43 szeregowych; raniony 1 sztabs-oficer, 8 ober-oficerów, i 240 szeregwych.

Nieprzyjaciel, w zupełnym będąc nieładzie, i porzuciwszy swe ciężary, natarczywie był ścigany przez Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza*, i dotąd, niewątpliwie, cała już *Karabachska* prowincya uwolniona, od wiarołomnego najazdu Persów. (z *Ruskiego Inwalida.*)

Krolewstwo Polskie.

Warszawa d. 14 października:

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 11 b. m. odprawiły szkoły publiczne stolicy pierwszą uroczystą processyą Jubileuszową. Szły w porządku następującym: 1) Instytut głuchoniemych z krzyżem i dwiema pochodniami; 2) Szkoła wydziałowa z ulicy Królewskiey z chorągwią; 3) Szkoła wydziałowa XX. Dominikanów; 4) Szkoła Wojewódzka XX. Pijarów z chorągwiami; 5) Konwikt XX. Pijarów z chorągwiami; 6) Liceum z chorągwią; 7) Uczniowie Uniwersytetu i Instytutu Pedagogicznego z chorągwią; 8) Rektor Uniwersytetu z Professorami w togach; 9) Seminaryum główne. Daley postępował JW. JX. *Gutkowski*, Biskup Podlaski, otoczony Duchowieństwem i JW. Wojewoda St. Hr. *Grabowski*, Minister Wyznań i Oświecenia, na czele Kommissyi Rządowey. Lud pobożny zamykał processyą. Pierwszy raz niosły szkoły, podług dawnego zwyczaju, chorągwie swoje. Uniwersytet ma za patrona ś. *Jana Kantego*, Liceum ś. *Stanisława Kostkę*. Panował jak naywiększy porządek; podczas całey processyi śpiewano właściwe pieśni i litanie, a widok przeszło 2,500 młodzieży, dopełniającey skromnie i pobożnie aktu religiynego, sprawił głębokie wrażenie.

Dnia 14 b. m. skończyło się nabożeństwo Jubileuszowe w Kościele *Panny Maryi*, a nazajutrz rozpoczęło się w Kościele XX. Reformatów.

Dnia 13 b. m. o godzinie 4tey po południu, z całym orszakiem, przybył do tuteyszey stolicy, powracający z *Moskwy*, nadzwyczayny Poseł Króla Jmci Francuzkiego, Marszałek *Marmont*, Xiążę *Raguzy*. Stanął w hotelu angielskim przy ulicy Wierzbowey.

Francya.

Paryż d. 25 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Donoszą z *Gravelines* pod d. 16 września: statek ze 25 ludźmi zatonął w roku zeszłym, w czasie gwałtowney burzy, płynąc do *Nowey-ziemi.* Doniesienia przeto o wyprawach tego-rocznych z większą były niecierpliwością oczekiwane; 60 statków, osadzonych 4,000 ludzi, wypłynęło tego roku do *Nowey-Ziemi.*

Okręty *Belle-Julie* ze 142 i *Natalie* z 74 ludźmi, zbliżywszy się pod *Nową-Ziemię* do lodów, których wprzódy nie dostrzeżono, a zatém uniknąć nie można było, będąc naładowane solą, przy połowie ryb potrzebną, tak strasznie wodę brać w siebie poczęły, iż gdy pompami działać dogodnie z przyczyny soli było niepodobna, w kilka minut zatonęły, pierwszy d. 26 maja o godzinie 5, a drugi d. 29 o godzinie 6 wieczorem.

„Grożące niebezpieczeństwo i nieład ztąd wynikający, odjęły biegłemu kapitanowi okrętu *Belle-Julie* możność ucieczenia się do środków, mogących posłużyć do ocalenia ludzi za pomocą statków Hrabia *Estourmel* i *Eliza*, spólne z pierwszemi mających przeznaczenie, a które były prawie obok *Belle-Julie;* wszelako pomimo naygorętszych usiłowań nie mogły więcey jak 34 ludzi z kapitanem ocalić, morze było wzdęte a woda zlodowaciała tak, iż wielu, którzy się rzucili do morza, nie mogąc korzystać z czynionych im pomocy, zginęło, nim ich zabrać zdołały ludzie i inne statki.

„Z 74 ludzi na *Natalie*, 23 wyratowało się, 15 w naymnieyszey łódce statkowey, do którey zabrali swojego kapitana, który się ostatni rzucił do morza, 8 innych potrafiło wpław dostać się do pokładów lodu, gdzie czterey zostawali przez dni 14, mając tylko 4 kury za cały pokarm. Tym sposobem zginęło 158 nieszczęśliwych, po których w strapieniu i bez pomocy do życia wiele zostało żon owdowiałych.

„Przez tę klęskę handel bardzo znaczne szkody ponosi, a pomiędzy innemi w oficerach i ludziach wyćwiczonych, których nie łatwo jest ukształcić, ani zastąpić, nie tylko w żegludze, ale nadto jeszcze w rybołowstwie; wyprawy te są także nader ważnemi dla marynarki francuzkiey, dla którey odważnych dostarczają żeglarzy; bandera nasza, nie raz uświetnioną została wielkiemi czyny nie jednego z kapitanów, wychowanych w tey szkole niebezpieczeństw.“

— Czytamy w dzienniku *Gwiazda* z d. 25 września, następny artykuł pod napisem *Salonika*, d. 18 sierpnia: „Zaprowadzając karność w swoich woyskach, Porta, zdaje się także pragnąć zaprowadzenia nieco sprawiedliwości w swojey administracyi. Cztery firmany Wielkiego Sułtana odczytano przed kilką dniami w *Mekeme* Salonickiém, dwa z nich są wielkiey wagi.

„Pierwszy znosi konfiskacyą dóbr wszystkich Turków lub Greków, straconych z rozkazu Porty, zabrania Mollahom, Kadym, i t. p. mieszać się w czémkolwiek do spadków, jeśli potępieni mają sukcessorów dorosłych; dozwala im w tém pośredniczyć, jeśli dziedzice są nieletni, a to dla czuwania nad zachowaniem ich interessów, pobierając prostą opłatę 2½ od 100 bez kosztów, zamiast 10 wprzódy pobieranych, z kosztami wynoszącemi 20.

„Drugi firman zaleca naysurowiey Mollahom i Kadym naywiększą ścisłość w wymiarze sprawiedliwości, pilne dochodzenie fałszywych świadków i tych, którzy ich wzywają na szkodzenie swoim przeciwnikom, nakoniec oszczędzania stronom próżnych kosztów, często przez nie ponoszonych. Z dwóch innych firmanów, jeden uwiadamia o nowo-narodzoney córce W. Sułtana. Ostatni zaś jest środkiem policyynym ku odzyskaniu, jak powiadają, wielu rzeczy kosztownych, które poginęły w Stambule, pod czas ostatniey rewolucyi. Włożony także jest obowiązek na baszów i inne władze, naypilniey sledzić janczarów zbiegłych ze stolicy, przyprowadzać ich tam, a w przypadku oporu z ich strony, mordować. Ostatni ten rozkaz zrobił mocne wrażenie na umysłach janczarów salonickich, których kawiarnie dniem wprzódy pozamykano.

„*Selim* basza ciągle dotąd mieszka w *Armankeny*. Jedyny powód przypisać się mogący temu długiemu pobytowi, tak niezwykłemu dla wezyra, a nadzwyczaynemu przez samę pokrywającą go tajemnicę, jest jego przyczynienie się do utworzenia 6,000 ludzi woyska regularnego, wymaganego przez Portę od baszaliku salonickiego. Jakkolwiek powszechną jest ta opinia, trudno jednak uwierzyć, aby *Selim* basza mógł bydź do podobnego poselstwa przeznaczony. Wezyr ten dosyć już podeszłego wieku i nader słabego zdrowia, przepędziwszy 50 lat na czytaniu Koranu, cale jest niezdatnym do formowania prawdziwych żołnierzy. Z resztą wkrótce dokładnie można będzie o wszystkiém się dowiedzieć, gdyż zapewniają, że od kilku dni, mundury i broń przeznaczone dla tego 6tysiącznego korpusu, wysłane zostały ze Stambułu, razem z instytutorami. Oczekują także codzień w *Salonice* bujukimbroora (wielkiego koniuszego), mającego znieść w całey *Romelii* derwiszów Bektaszyskich.

„Dowiedziano się przez galiotę francuzką *Amaranthe*, przybyłą do tey przystani d. 11 b. m., iż w czasie jey odjazdu ze *Smyrny*, sześcią dniami wprzódy, kapitan basza znaydował się pod *Samos*, gdzie uniknął trzech statków palnych eskadry greckiey. *Kanarys* podówczas został raniony w ramię. Korweta *la Lamproie*, przybyła d. 15, potwierdziła ostatnią wiadomość, zapewniając atoli, iż zamiarem kapitana baszy nie było uderzenie na *Samos*, przed odebraniem zasiłków w żywności i ammunicyi. Za przybyciem właśnie tey korwety, *Omer-Vrione* uspokoił się w obawie, w którey od niejakiego czasu z przyczyny *Ibrahima* zostawał. Dnia 16 dowiedziano się w *Salonice*, iż Seraskier wziął *Ateny*, i że Grecy schronili się do *Akropolis*.

— Dnia 29 września. —

(z teyże gazety.)

Dnia 24, Hrabia *Pozzo di Borgo* poseł Rossyyski, udał się z wielką okazałością do kaplicy poselskiey, gdzie odspiewano *Te Deum*, z okoliczności Koronacyi Nayjaśnieyszego Cesarza Nikołaja I. Osoby składające poselstwo towarzyszyły Hrabiemu. Wszyscy Rossyanie płci obojey, obecni wówczas w Paryżu, znaydowali się na tey ceremonii.

P. *de Paravey*, członek Królewskiego korpusu inżenijerów dróg i mostów, jako też towarzystwa azyatyckiego w Paryżu, miał honor złożyć J. K. M. nowe swe dzieło, pod tytułem: *Badania jedynego i hieroglificznego początku liczb i liter u wszystkich narodów*, poprzedzone krótkim rysem historyi świata od jego stworzenia, aż do ery *Anbonallara;* dzieło to kosztowało mu 8 lat pracy, a zawiera wiadomości zupełnie nowe.

Zdrowie *Talmy* nową czyni obawę. Lekarze radzili mu zrazu wody Engliceńskie, jakoż przeniesiony tam został, lecz potrzeba pilnieyszych i większych starań zmusiła go do powrotu do Paryża.

Kapitan *Jaumel* brygu francuzkiego *le Macédonien*, przybyły z *Alexandryi* d. 15 b. m., oświadczył izbie handlowey w *Marsylii*, iż był zatrzymany, przetrząsany i złupiony d. 14 sierpnia, przez mistyk grecki, około *Bombe*. Korsarz ten zabrał mu jedenaście *grupsów*, pieniądze należące do kapitana i osady, pak kawy i prawie połowę ładunku, lin i żywności. Łupieztwu temu towarzyszyły pogróżki i rozłupanie siekierą skrzyń, w których były *grupsy*. Zbóyca odpieczętował wiele listów na ręce kapitana oddanych, i chciał nawet zaprowadzić statek na Archipelag, dla lepszego obeyrzenia. Kapitan *Jaumel* pozbył się tego, ustąpieniem dwóch swoich zegarków, dwóch szalów wełnianych i 30 piastrów bitych.

Donoszą, z *Marsylii* pod d. 20 wrześ. „Handel Marsyliyski dowiedział się z ukontentowaniem i

wdzięcznością, że naczelny kommissarz żeglugi w tym porcie, odebrał od ministra marynarki i osad. wiadomość o wolności daney okrętom mexykańskim wchodzenia do portów francuzkich, pod własną banderą, i zostawania pod nią przez cały ciąg swego pobytu. Co zaś przydaje nowey ceny do tego, to to, iż się zdaje, że równe pozwolenie dane będzie okrętom innych krain Ameryki południowey, w miarę tego, jak agenci francuzcy będą przypuszczani do spełniania podobnych obowiązków, jakie pełni agent znaydujący się w *Mexyku*. Wiadomość ta, obchodząca szczególniey handel Marsylii, nową nada czynność ładowaniom przygotowywanym dla tego obszernego kraju, gdzie nasze płody rolnicze i rękodzielnicze, znalazły tak wielki i korzystny odbyt."

Spieszymy donieść, powiada *Gwiazda* d. 27 września, o naszey korrespondencyi z *Konstantynopola*, dochodzącey do d. 31 sierpnia, t. j. dnia pożaru:

„Czytano po wszystkich meczetach firmany upominające, aby każdy muzułman, dopełniał ściśle modłów prawem przepisanych, nie prywatnie, chybaby słuszne do tego były przeszkody, lecz publicznie, w mieyscach poświęconych, i razem ze swoimi naczelnikami.

„Od kilku dni sierżanci (czauszowie) przebiegają ulice i rynki dla przymuszania wszystkich młodych Turków, których sądzą bydź zdolnymi do broni. Wszakże mimo to bywają zaciągani i tacy, którzy po examinie, wzbraniają się weyść do woysk nowo uformowanych, dając smieszne częstokroć przyczyny. Kanonijerowie piesi i konni odbywają niekiedy swe ćwiczenia na placu koszar na polu zmarłych.

„Sułtan przyjął z wielką radością tłumaczenie regulamentu piechoty francuzkiey, do czego przydano wiele rysunków, wyobrażających żołnierzy we wszelkich pozycyach robienia bronią. Syn ostatniego drogomana Porty, zmarłego *Yahia-Effendy*, uskutecznił tę pracę z wielkim pośpiechem; rozkazał mu Wielki Sułtan przełożyć nie zwłocznie wszystkie dzieła francuzkie, tyczące się rozmaitych gałęzi żołnierki: jazdy, artylleryi, służby po twierdzach, i. t. d. Biblioteka Cesarska posiadała już większą część tych dzieł regulamentowych, które była winna wspaniałości Sułtana *Selima III.*

„Zdaje się, iż exekucye odbywają się skrycie, i że w nocy, Mahonny, (statki ładowne) wchodzą do portu, dla wyrzucania co wieczór trupów do morza, zanoszonych dość odlegle od brzegów blizkich stolicy.

„Wielki Sułtan oczekuje przybycia 400 ludzi wybranych z Egiptu, mających dać jednostayną instrukcyą nowym żołnierzom. Roztrząsają bardzo ściśle *essamy* czyli assygnacye zaręczone przez Portę. Surowość seraskiera *Hussein* baszy trwoży naywiększą część janczarów, nie śmiejących stawić się przed takim sędzią. Rydżale i wielu urzędników placu, a pomiędzy innymi teraźnieyszy Wojewoda *Galaty*, zrzekli się assygnacyy, które mieli, i je W. S. odsyłając prawa do tych dochodów. Że zaś essamy officerów wewnątrz seraju zostających były całkowicie opłacone, lud przeto szemrze, i słychać o petycyi niektórych względem zniesienia tego nadużycia, jakoteż przeciwko zamknięciu kawiarni, które tylu do nędzy przywiodło.

„Nie masz dotąd więcey nad 13,000 ludzi regimentowanych. Nikogo nie przyymują mającego przeszło lat 25 lub 30. Z tych 2,400 zostaje na obu brzegach Bosforu, 5,000 przeznaczono na straż wewnętrzną stolicy, a resztę do obozu *Eski-Seray*. Pracują z naywiększym pospiechem nad bronią ręczną: korpus z 1,500 bostandżych wybranych z tego korpusu nie żonatych, przeznaczony jest do straży pałacu Cesarskiego w Stambule. Będą oni starannie ćwiczeni i składać mają gwardyą honorową, kiedy Jego Wysokość uda się do meczetu lub do mieysca swoich przechadzek. Paziowie przywdzieją także dawny swóy ubior.

„Firman wydany z przyczyny jednego Chatyszeryfa, a tyczący się konfiskacyy, oswiadcza o zamiarach Monarchy względem tego haniebnego środka dawnieyszych dochodów państwa; wszakże przykład na bankierze żydzie *Chabczy*, nie może uspokoić umysłów przeciwko wkorzenionemu i trudnemu do wytępienia łakomstwu.

„Uważają z tey okoliczności, iż od czasu rewolucyi, Wielki Sułtan nie wydał jeszcze i piastra ze swojey kassy, ale owszem codziennie je zgromadza. Zachował dla siebie cały zysk po *Chabczym*, składający się: ze 160 szalów naydroższych i 137,350 kies (68,675,000 piastrów, czyli około 32 millijonów rubli) z których przeszło połowa była w złocie, srebrze i dyamentach, a reszta w pożyczce na baszach i innych osobach. Prócz tego posiadał on wielkie majętności; lecz powiadają, że te są pod imieniem jego żony. *Chabczy* miał u siebie złożonych na procencie przez seraskiera 2000 kies. (Generalissimus ten ma jeszcze 2,000 kies złożonych u dwóch wielkich bankierów ormijańskich). Udało mu się odebrać swoje pieniądze, nim Sułtan zagarnął tę potężną puściznę.

„Rachują także do 20 millijonów piastrów, w bogactwach zabranych po koszarach janczarów, nie licząc w to dóbr, które do nich należały, wakufów ich meczetu, wszystkich essamów wyrwanych z pożaru, co znaczne summy czyni.

„Wkrótce wysłanym zostanie do prowincyy firman okolny, dla urządzenia na nowych zasadach majętności skarbowych (mukatheatów) rozmaitych gałęzi administracyi i dochodów baszów. Płaca ich za sprawowanie obowiązków wynosić ma 650 kies (325,000 piastrów), a po oddaleniu ze służby 20,000 piastrow.

„Ciągle mówią o rychłym powrócie Sandżaka Szeryfa; zapewniają wszelako, iż Wielki-Wezyr przeciwny jest temu, jakoby rzeczy niewczesney, ze względu na liczbę malkontentów, którymi Stambuł, a mianowicie Galata i kwartały arsenałowi przyległe, jeszcze są napełnione, pomimo traceń i wygnań. Obsypuje on łaskami *Achmeda* agę, naczelnika Czauszów admiralicyi, który tak wielkie uczynił przysługi, w nocy z dnia 14 na 15 czerwca, a który poźniey własnym kosztem zaciągnął 100 ludzi, mających teraz bydź umundurowanymi kosztem skarbu. Mówiono w Stambule, iż kapitan basza wyruszył już był z *Meteliny*, zmierzając powtórnie do *Samos*.

ANGLIA.

Londyn d 30 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Rząd wziął na się budowanie nowego pałacu, rozpoczętego przez Xięcia *Yorku* w *Green-Park*; ma on bydź wkrótce skończonym. W nim odtąd będzie rezydencya następcy Tronu.

— Czytamy w gazecie Guatimalskiey, iż jest zamiar otworzenia kommunikacyi pomiędzy dwóma Oceanami, za pośrednictwem jeziora *Nicaragua*. Dom amerykański PP. *Palmer* i komp. podjął się kosztów na to przedsięwzięcie.

— Droga pod Tamizą otwierająca się teraz w Londynie, ponieważ jest przedmiotem ciekawości powszechney, zdaje się nam przeto, iż należy donieść nowe szczegóły o tey ważney robocie:

„Przeyście to składać się ma z dwóch galeryy; aby zaś przechodzące powozy nie miały żadney trudności, jadąc ze strony północney na południe trzymać się statecznie będą jedney z dwóch galeryy, gdy tym czasem druga, przeznaczona będzie dla jadących ze strony przeciwney. Drogi te będą brukowane podług *Mac-Adama;* zostawione przy nich będą trotoary dla pieszych; środkiem drogi porobią się liczne arkady w murze dzielącym obie galeryę, dla wygody chcącym przeyść z jedney do drugiey; ma się ona oświecać gazem. Wchód będzie dwiema drogami, jedną po niżey kościoła *Rotherhithe*, a drugą przeszło w odległości dwóch mil od mostu londyńskiego, w *Old-Gravellane*. Droga podziemna będzie miała 35 stóp szerokości, a 20 wysokości; 36 robotników ciągle tam pracuje; w miarę wyko-

pania, mularze wznoszą arkądy z cegieł. Grunt, który teraz kopią jest gliną błękitną i lulkową; przystępowi wody dobrze się on opiera; powiadają, iż jego pokład nad sklepieniem galeryi wynosić ma do 12 stóp, co usuwa wszelką obawę zalania. Robotnicy statecznie teraz wykopują 13 do 18 stóp przez tydzień. Już przeszło na 200 stóp tey drogi zrobiono."

Londyn dnia 1 października.

(z Gazety Warszawskiey.)

Choroba Xięcia *York* stała się powodem, iż przyszłe następstwo na tron angielski jest przedmiotem wielu rozmów. Nayblizszym następcą tronu po Xięciu *York* jest brat jego Xiążę *Klarencyi*, który przed niejakim czasem również chorował, a teraz zupełnie wyzdrowiał. Xiążę *Klarencyi*, mało co młodszy od obu starszych swoich braci, ma jednę tylko córkę; zdaje się więc, iż ona może z czasem panować w Anglii.

Słychać, iż P. *Canning* nie będzie szczęśliwszym od Pana *Huskisson* w zawarciu traktatu handlowego z Francyą; ma bowiem do walczenia z przesądami Ministrów i fabrykantów Francuzkich, którzy wolny przywoz niektórych artykułów uważają za szkodliwy przemysłowi francuzkiemu."

P o r t u g a l i a.

Lizbona d. 13 września.

(Journal de St. Petersbourg).

Okręt brezyliyski *Ganges* puścił się pod żagle do *Rio-Janeiro* z posłem P. Robertem *Gordon*.

— Xiężniczka Rejentka ciągle bawi w *Cintra*; co rana wychodzi biuletyn o jey zdrowiu: dzisieyszy donosi, że J. K. W. tak się ma dobrze, iż rozpoczęła prace z ministrami.

— J. K. W. wydała d. 6 b. m. postanowienie względem utworzenia kommissyi, mającey obeyrzeć stan więzień, które powszechnie są pełne zaduchu, ciemne i pozbawione powietrza. Kommissya ta składać się będzie z dziewięciu członków w Lizbonie, a pięciu w *Porto*. Osobny rozkaz przyłączony do tego postanowienia, zabrania odtąd zamykać winowayców w sklepach podziemnych i niżey poziomu wody przyległey.

— Xiężniczka Rejentka, wydała rozkaz do wszystkich gubernatorów prowincyy, przyspieszenia ile można, processu osób aresztowanych za bunty.

N i e m c y.

Frankfurt dnia 27 września.

(Journal de St. Petersbourg).

P. Alexander *Humboldt*, szambelan Króla Jmci Pruskiego, sławny z dzieł swoich, przejeżdżał tędy d. 23 z Paryża do Berlina.

— Prałat *Hebel* umarł d. 21 b. m. w *Schwetzingen*, po krótkiey chorobie. Niemcy tracą w nim jednego z nayulubieńszych swych poetów, Wielki Xiążę wiernego sługę, a kray obywatela, który wiele uczynił przysług dla kościoła i szkół.

— Czytamy w gazecie *Bayreutskiey* pod d. 22: „Oficerowie, którzy wyjechali na Wschód, w liczbie ośmiu, z podpółkownikiem *Heideggerem*, nie otrzymali właściwego pozwolenia na zaciągnienie się do służby greckiey; dano im tylko dymissyą i wolność odbycia podróży do Włoch i Grecyi, dla udoskonalenia się w naukach i sztukach. Przydano każdemu z nich podoficera do usługi.

— Piszą z *Weimaru* pod d. 19 września: „Dnia 17 b. m. postawiono z wielką uroczystością w bibliotece Wielkiego Xięztwa, popiersie *Schillera*, arcy dzieło *Dannekera*.

Hannower dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiey.)

Xiążę *Kumberland* przybył tu dnia 1 b. m. i stanął w pałacu Xiążęcym.

Cesarsko-Rossyyski naczelny Jenerał, Hrabia *Bennigsen*, umarł onegday w dobrach swoich *Banteln*. Urodził się roku 1745, w kraju Hannowerskim. Po woynie oswobodzicielskiey, w czasie ktorey walczył w północnych Niemczech, osiadł w swojey oyczyznie i zakończył życie przy familii.

R o z m a i t e W i a d o m o ś c i.

W gazecie glaskowskiey napisano: „Dowiedzieliśmy się z listów ze stolicy perskiey, że Persowie w mocném są postanowieniu, zacząć woynę z Rossyą, i że Xiążę Następca, liczne za sobą prowadząc woyska, wyjechał z tey stolicy ku granicom rossyyskim. Woysko Rossyyskie w Gruzyi składa się z 80,000 ludzi, pod wodzą jednego z naydoskonalszych i naywaleczniejszych jenerałów: okoliczność ta prowadzi do wniosku, że dla tego woyska dosyć jest jednego miesiąca, ażeby mogło zatknąć swe chorągwie na minaretach (wieżach) teherańskich. (*P. P.*).

— 8 września na brzegach francuzkich, straszliwa burza mnóztwo w wielu mieyscach szkód zrządziła.

— Sułtan dnia 25 z. m. wydał rozkaz, ażeby odtąd płci żeńskiey wolno było, nie tylko przechadzać się po ulicach, ale przypatrywać się ćwiczeniom woyska. Odtąd ulice i rynki w *Konstantynopolu* zrobiły się napełnione ludźmi. (*G. S. P.*).

— Kopiąc niedawno w Odessie za rogatką chersońską, napowrót odkryte zostało źródło, które przed kilką laty całkiem było znikło, a nanowo do użytku przysposobione, daje na minutę pół wiadra wody.

— Sławny astronom angielski, professor astronomii w Dublinie, *Brinkley*, mianowany został biskupem *Chloygneńskim*.

— Pogoda, pomimo przechodzących nocami deszczów (pisze Pczoła Północna), dosyć stateczna na początek jesieni. Liść zżółkły z drzew już opada. Jest postrzeżenie pospólstwa, które z resztą może się sprawdzić i fizycznemi dowodami, to jest: jeżeli liść w ranney jesieni opada i nie długo trzyma się na drzewie, jest to niewątpliwym znakiem urodzaju w roku następnym."

Niedaleko *Klinton*, w Kanadzie, odkryto źródło, które wytryskuje ze skały, i tworzy dwie wielkie sadzawki; te w zimie nie zamarzają, a w lecie są okryte lodem.

— W mieście północno-amerykańskiém *Cincinnati* wystawiono kości ogromnego zwierza na widok publiczny. Jedna z nich ma 20 stóp długości, a 3 stopy szerokości, i waży 1,200 funtów. Żebra mają 9 stóp długości.

— Wynalazek strzelby parowey zyskuje coraz większą pochwałę znawców. Z dotychczasowych doświadczeń pokazało się, iż małą strzelbą, za pomocą pary w odległości 100 do 130 kroków przedziurawić można zwyczayną deskę, i że kule o 170 kroków do muru wystrzelone, odbiły się spłaszczone. Zważywszy, iż siłę pary w strzelaniu tém użytey, piętnaście razy powiększyć można, łatwo przewidzieć zadziwiające skutki wynalazku. Chyżość kul jest tak śpieszną, iż w jedney minucie wystrzelić można 250.

— Donoszą z Węgier, iż tameczne zbiory zboża były bardzo mierne. Przymrózki, grad i ulewy zaszkodziły winnicom.

— Ostatnie listy i inne rzeczy dla lorda *Cochrane*, posłano z *Marsylii* na okręcie do *Tessaloniki*.

— Słychać, iż odbywają się częste narady między Panami *Villele* i *Canning*, względem interessów Hiszpanii, i pojednania tamecznych stronnictw.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 122.

Wilno dnia 11 Października v. s. 1826 Roku.

3 Полевая Провіантская Коммисія Литовскаго отдѣльнаго корпуса обьявляетъ, что на поставку провіанта для 1й Гусарской дивизіи, въ Виленской Губерніи квартирующей, на продоволствіе съ 1го генваря 1827 по 1е генваря 1828 года, производиться будутъ въ Виленской Казенной Палатѣ торги: 22го, 23го и 25го, октября, переторжки 26го, 27го и 28го числа тогоже октября сего года, на которые вызываются желающіе съ законными залогами на сей разъ въ пятую часть противу подряда. Задатки выданы будутъ немедленно по заключеніи контракта до пятой части подрядной суммы, подъ особые залоги, съ тѣмъ, что ежели возможность дозволитъ, то въ подкрепленіе задаточная сумма будетъ выдана и до третей части. Планъ и кондиціи по которыхъ производиться будутъ сіи торги и поставка, тѣже самыя, что и для войскъ Литовскаго корпуса, и уже доставлены въ Виленскую Казенную Палату, въ мѣстѣ съ изчисленіемъ потребности, гдѣ всякому желающему открыты.

7 Класса Булатовичъ.
8 Класса Качковскій.
Секретарь Гулакъ.

Polowa prowiantska Kommissya oddzielnego Litewskiego Korpusu ogłasza, że na dostarczenie prowiantu dla 1szey huzarskiey Dywizyi w Wileńskiey Gubernii konsystującey, na utrzymanie od 1 stycznia 1827, do 1 stycznia 1828 roku, odbywać się będą w Izbie Skarbowey Wileńskiey targi 22, 23 i 25 października, a przetargi dnia 26, 27, i 28 tegoż października teraźnieyszego roku; na które życzący wzywają się z prawnemi ewikcyami na ten raz do piątey części podradu. Zadatki wydane będą zaraz po zawarciu kontraktów do piątey części podradney summy, za szczególnemi kaucyami, z tém, iż jeżeli możność dozwoli, to w pomoc summa zadatkowa będzie wydana i do trzeciey części. Plan i warunki wedle których odbywać się będą też targi i dostarczenie, też same, co i dla woysk Korpusu Litewskiego, i już się znaydują w Izbie Skarbowey Wileńskiey, z wyszczególnieniam potrzeby, gdzie każdy życzący widzieć może.

7 Klassy Bułatowicz.
8 Klassy Kaczkowski.
Sekretarz Hułak.

---

2 Литовскій Почтамтъ симъ вызываетъ желающихъ взять на себя поставку потребныхъ оному для нижнихъ почтовыхъ служителей Литовской Дирекціи двухъ и одногодовыхъ аммуничныхъ вещей и имянно: сукна темнозеленаго, бѣлаго, сѣраго и чернаго по образцамъ вообще 5.355 аршинъ 10 вершковъ; каесу чернаго 762 аршина 2 вершка; стамеду темнозеленаго съ частію мамису 3418 аршинъ 12 вершковъ; сукна сѣраго рускаго съ небольшею частію чернаго 3.952 аршина 12 вершковъ, панталоновъ лѣтнихъ изъ фламскаго полотна со всемъ сшитыхъ на подкладкѣ 433; киверовъ парадныхъ съ галуномъ и со всемъ приборомъ для почтиліоновъ 381, а для инвалидовъ 22; шляпъ поярковыхъ черныхъ 104, галстуковъ черныхъ суконныхъ 1.072 и сапожнаго товару съ подошвами и со всемъ приборомъ 536 паръ; чтобы таковые явились въ Почтамтъ для произведенія съ ними торговъ въ нижеозначенные сроки и имянно: первый 7го, вторый 10го а третій и окончательный 13 числъ будущаго декабря мѣсяца, съ благонадежными и законными залогами, безъ коихъ никто къ торгу допущенъ быть не можетъ; дальнѣйшія же кондиціи объявлены будутъ при торгахъ.

Секретарь и Кавалеръ Андрей Гринъ.
Начальникъ Стола Адамовичъ.

2. Poczthamt Litewski ninieyszém wzywa życzących wziąć na siebie dostawę potrzebnych jemu dla niższych pocztowych służących Litewskiey Dyrekcyi, dwu i jednorocznych ammunicyynych rzeczy, a mianowicie: sukna ciemnozielonego, białego, szarego i czarnego, podług wzorów, w ogóle 5,855 arszynow 10 wierszkow; maszestru czarnego 762 arszyny 2 wierszki; stamedu ciemnozielonego z częścią mamisu 3.418 arszynow 12 wierszkow; sukna szarego ruskiego z małą częścią czarnego 3,952 arsz. 12 wiersz.; pantalonow letnich z flamandskiego płótna zupełnie uszytych na podszewce 433; kaszkietow paradnych z galonem i z całym przyborem dla pocztylionow 381, a dla inwalidow 22; czapek pojarkowych czarnych 104, halsztuchow czarnych sukiennych 1,072 i skur na bóty z podeszwami i ze wszelkim przyborem na 53 par; aby się jawili do Pocztamtu dla odbycia targow na niżey wyrażone terminy, to jest: 1szy 7, 2gi 10 a 3ci i ostateczny d. 13 następującego decembra, z dostatecznemi i prawnemi ewikcyami; bez których nikt do targow przypuszczonym nie będzie; dalsze zaś warunki objawione będą przy targach.

Sekretarz i Kawaler Andrzey Hryn.
Naczelnik Stołu Adamowicz.

---

1 Gazetna Expedycya Pocztamtu Litewskiego uwiadamia, iż pierwszy Tom Dzieła we Francuzkim języku, pod tytułem: „Aux Dames, ou recherches sur les causes de l'affaiblissement de leur santé et sur les moyens d'y remedier par le Dr Heimann, Cons. de cour" przysłanym został. Raczą więc prenumeratorowie onego zgłosić się dla odebrania do teyże Expedycyi.

Od Rządu Guberskiego Mińskiego ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw, aresztanci, a mianowicie: Stefan Kawecki, Miron Ustynowicz, Janka Lisiuczonok, Stefan Huszczyński, Nikita Batarok, Symon Kauszalionok, Bazyli Nikołajew i Fiedał Tarasów; którzy się zeznali bydź włościaninami; Kawecki z Mohilewskiey Gubernii Sienieńskiego Powiatu ze wsi Nowaziomowy obywatela Miłosza, Ustynowicz z teyże Gubernii i powiatu ze wsi Zaprudzia obywatela Czaplica, Lisiuczonok z Witebskiey Gubernii z Powiatu Lepelskiego ze wsi Iskrysieniec, obywatela Szczyta Szambelana, Huszczyński i Batarok z Gubernii Mohilewskiey Powiatu Kopyskiego ze wsi Pińskiey obywatela Zubryckiego, Kauszalionok z Gubernii Witebskiey, Powiatu Lepelskiego ze wsi Dworca we władaniu Arcybiskupa Krassowskiego będącey, Nikołajew z teyże Gubernii i powiatu ze wsi Iwańska, obywatela Wołodkowicza, Tarasów z Gubernii Mohilewskiey Powiatu Kopyskiego ze wsi Litewskiey obywatela Baka. Na mocy Imiennego N a y w y ż s z e g o Ukazu pod dniem 23 lutego 1823 roku uznani za włoczęgów i zesłani do Syberyi na zaludnienie. Przymioty pomienionych włoczęgów: Kawecki wzrostu 2 arszyny 3½ wierszkow, twarzy okrągłey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie ryżych, od urodzenia lat 30 Lisiuczonok wzrostu 2 arszyny 3¾ wierszk., twarzy sucharlawey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie ryżych, od urodzenia lat 40. Huszczyń-

ski, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, twarzy okrągłey zestarzałey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie siwych, wieku od urodzenia lat 45 Batarok wzrostu 2 arszyny 2¾ wierszkow, twarzy pełney białey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie ryżych, od urodzenia 35 lat, Kauszalionok wzrostu 2 arszyny 2 wierszki, twarzy rumianey, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie ryżych, od urodzenia lat 50, Nikołajew wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy okrągłey białey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie wąsach i brodzie ciemno blad, od urodzenia lat 50. Tarasów wzrostu 2 arszyny, twarzy pociągławey, nosa długiego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemno blad, od urodzenia lat 55. Jeżeliby pomienieni włoczęgi okazali się bydź do kogo należący, ażeby ten w prośbie o ich powrócenie postąpił podług istotney mocy rzeczonego Ukazu. Września 30 dnia 1826 roku.

Rządu Guberskiego Mińskiego Sekretarz Radzca Honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz

Powytczyk Zieniewicz.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięte za nieokazanie na piśmie swiadectw aresztantki, kobiety, a mianowicie: Anna Jwanowa, Pelagia Korsakowa, i Aniela Bartoszewiczówna, chłopczyk Antoś bez nazwiska, i niemy człowiek; którzy powiadali: Iwanowa że jest włościanką Orłowskiey gubernii bołchowskiego powiatu, ze wsi Krawcowa, obywatela Iwana Wasilewicza; Korsakowa, chociaż powiadała, że jest rodem z mohilewskiey gubernii, sienieńskiego powiatu, z zaścianka Rezowszczyzny, córką wolnego rolnika, lecz takie jey opowiadanie po zrobioney sprawce w istocie się niepotwierdziło; Bartoszewiczówna i chłopczyk bez nazwiska, mieysca urodzenia i pochodzenia swego niepamiętaią, i niemy człowiek takoż niewiadomo z jakiego stanu i do kogo należy. Na mocy Imiennego Naywyższego Ukazu pod d. 23 febr. 1823 roku, uznani za włoczęgow, i pierwsze dwie odesłane do Syberyi na zaludnienie, a chłopczyk Antoś bez nazwiska i niemy człowiek do powszechney Opieki gubernii Mińskiey; Bartoszewiczówna zaś oddana na porękę przez mińską policyą. Przymioty zaś rzeczonych kobiet, Iwanowa wzrostu 2 arsz. 1 wier. twarzy pociągławey sucharlawey, oczu szarych; nosa miernego, włosów na głowie swiatło-blad, wieku od urodzenia lat 20; Korsakowa wzrostu 2 arszyny, twarzy pełney białey, nosa miernego, oczu czarnych, włosów na głowie ciemnawych, od urodzenia lat 30. Bartoszewiczówna wzrostu sredniego, twarzy okrągłey czystey, nosa szerokiego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, od urodzenia lat 20. Chłopczyk Antoś bez nazwiska, wzrostu 2 ar. 1½ wier., twarzy pociągławey czystey, oczu szarych, nosa miernego, włosów na głowie swiatłych, suchy, od urodzenia lat 17, i człowiek niemy, wzrostu 2 ar. 4 wier. twarzy czystey pociągławey, oczu czarnych, włosów na głowie ciemnych a na brodzie i wąsach takież zaczynają wyrastać, od urodzenia około lat 20. Jeżeli pomienieni włoczęgi okażą się do kogo należącymi, ażeby ten w prośbie o ich powrócenie, postąpił podług istotney mocy rzeczonego Ukazu. Września 29 dnia 1826 roku. Rządu Guberskiego Mińskiego Sekretarz, Radzca Honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz.

Powytczyk Zieniewicz.

Z dnia 26 na 27 września m. p. Maciey Makiewicz uczący się sztuki kucharskiey, ubrany prócz innego odzienia w surducie sukna szaraczkowego i Grzegorz Jaruszewicz zostający na usłudze przy pokoju, w surducie bajowym, oba wzrostu średniego, blondyni, wieku od urodzenia lat 18 mający i skaskami zajęci; z namowy najemnika podziennego nazwiska niewiadomego, wieku około lat 40 mającego, w kożuchu znacznie obnoszonym ubranego, z kamienicy JW. JX. Prałata Pusłowskiego wszyscy trzey uciekli. Jeżeliby rzeczeni zbiegowie gdzie poymani zostali; niżey podpisany uprasza wszelkiey władzy krajowey o dostawienie ich do Wilna do kamienicy wyżey rzeczoney, pod zamkową bramą położoney. Dnia 8 października 1826 roku

Józef Pawłowski.

Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Urodzonemu Józefowi Sędziemu Bracławskiemu, oraz Szymonowi, Tomaszowi, i Wincentemu, i dalszym jakichbądź imion Zahorskim, mianującym się sukcessorami zeszłego Raymunda Zahorskiego, Pozew w mieysce Exekucyi przed Sąd Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów na kadencyą oktobrową z powództwa UUr. Xawerego po Ignacym, Stefana i Stanisława po Antonim, Ignacego po Hipolicie Zahorskich, w referencyi do dowodów, mianowicie wynosi się oto: Gdy zeszły Raymund Zahorski Tytularny Sowietnik pełniący obowiązek Kassyera Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Białostockiego, rodzący się z Stryja żałlch Piotra Zahorskiego, bezpotomnie schodząc z tego swiata, i bez Testamentowey Dyspozycyi zostawił po sobie funduszu w gotowych pieniądzach, summach w obligach u różnych obywateli będących, oraz sprzętach i mobiliach w ogóle złł. 30,000 wynoszącego, jakowy teraz zostaie pod zawiadywaniem tegoż Sądu Głównego, do którego obzallni a mianowicie Szymon, i Józef Zahorscy tytułując siebie niewłaściwie sukcessorami zeszłego Raymunda Zahorskiego Brata Stryjecznego żałlch przypowiadają się, a tym sposobem żałl. jako prawnym sukcessorom uzyskania pozostałego w sukcessyi funduszu zmitrężywszy, w rozwiniętym na skutek rezolucyi Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Biał. Processie, na zwłokę sprawiedliwości dwukrotnie mieli się niestannie i dozwolili na sobie otrzymać z zyskiem Banicyi doczesney w dniu 27 xbra 1825 roku, a z zyskiem Banicyi wieczney w dniu 15 junii b. r. niestannie Dekretu, przeto żałl pozywają i proszą o warowanie mieysca stanności, opłatę za powyższe kondemnaty, o przeznaczenie na wstępie sprawy komportacyi wszelkich Dokumentów mających dowodzić poprawną po zeszłym Raymundzie rodzącym się z Piotra Zahorskim sukcessyę, i w moc onych ze strony żałlch pokładających się, dozwolenia wzięcia pozostałych po tymże funduszów, z mobiliow, gotowych pieniędzy, i obligów składających się,

pod zawiadywaniem Sądu Głównego będących, o usunięcie obżałłch od wszelkiego tytułu i prawa sukcessyi, i zapisanie na obżałł. amissyi, żałłch zaś prawnemi i jedynemi po Raymundzie sukcessorami uznanie, o wskazanie na obżałłch jako dających powod do processów i mitrężących odebranie sukcessyi żałł. prawnie należney, wszelkich szkod i strat wynadgrodzenia, o zwrót kosztów prawnych i oto co proszoném będzie, z wolną żałoby poprawą.

Roku 1826 miesiąca augusta 19 dnia Woźny niżey podpisany zeznaję, iż kopią tego pozwu w Sprawie WW. Xawerego po Ignacym, Stefana i Stanisława po Antonim i Ignacego po Hipolicie Zahorskich, przed Sąd Spraw Cywilnych Białł. Sokol. i Ptow, w mieysce exekucyi wyniesionego z autentyczną żałobą zgodne, WJPP. Józefowi, Szymonowi Zahorskim, jedne do drzwi Sądowych jako w tym Obwodzie nie mającym osiadłości przybiłem, a dalsze za pośrednictwem Zwierzchności właściwey tymże samym doręczyłem, i o terminie rozprawy zapowiedziałem.

Woźny Sądu Głównego Obwodu Białostockiego Stefan Sokołowski.

Roku 1826 augusta 21 dnia przed Sądem Cywilnym Białostockiego i Sokolskiego Powiatów stanąwszy osobiscie Woźny JPan Stefan Sokołowski takową relacyą Pozwu zeznał.

Assessor Rakowski Sekretarz Grodzki.

Dozwala się drukować 23 września 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

Niżey na podpisie własnoręcznie wyrażona, wydawszy mężowi mojemu Jozefatowi Butkiewiczowi Regentowi Granicznemu Wileńskiemu, plenipotencyą do działania ze wszelką władzą, we wszystkich moich interessach; takową roku teraznieyszego cofnęłam i z Akt Grodzkich Powiatu Wileńskiego wyeliminowałam. Przeto iżby nikt, a mianowicie debitorowie moi z pomienionym Józefatem Butkiewiczem Regentem Granicznym Wileńskim, w żadne nie wchodzili układy, gdyż ja te za nieważne uznam, publicznie zastrzegam przez ninieyszą awizacyą w Gazecie Kuryera Litewskiego. Datt 1826 roku, miesiąca października 8 dnia.

Józeffata Butkiewiczowa.

Dozwala się drukować. Wilno 8 pazdziernika 1826 roku. Cenzor Symon Zukowski.

---

1 W majętności Rostynianach o mil dwie i pół od Wilna położonej, znayduje się do przedania bydła rogatego sztuk sto pięćdziesiąt, i tyleż owiec merynosów. Życzący je nabydź, na mieyscu o przyzwoitey dowiedzą się cenie.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż przedawać się będą z publicznego targu cząstki majątku wydzielone w Mińskim powiecie z Zasławskiey exdywizyi obywatela Przezdzieckiego, niemającym prawa władać onemi, a mianowicie: Germanowi Marsentemu we wsi Lipieniewie, włościan płci męzkiey 5 i żeńskiey 9 dusz, ziemi uprawney włok 7 morgow 15, i sianożęci morgow 4; kupcom: Reyzerowi we wsi Kriczkach włościan płci męzkiey 4, a żeńskiey 3 dusze, ziemi uprawney włok 4 morgow 15, sianożęci morg 1; i Rakowowi we wsi Denarowiczach i miasteczku Zasławiu włościan płci męzkiey 3, a żeńskiey 4 dusze, ziemi uprawney 4 włoki, sianożęci 150 prętow, z ich własnościami, z których dochod roczny wykazuje się z liczby dni roboczych. Zatem życzący kupić takowe cząstki zechcą przybyć do tego Rządu z gotowemi pieniędzmi na targi w terminach: pierwszy od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, które poźniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach, za miesiąc; drugi za dwa, a trzeci ostateczny we trzy miesiące, w pierwszy dzień sessyyny. Dnia 29 septembra 1826 roku.

Sowietnik Demian Czerniajew.

Sekretarz Jan Zahorowski.

Za Naczelnika Stołu Ignacy Łaski.

---

2 Sąd Exdywizorski na usatysfacyonowanie Kredytorów i Donataryuszow zeszłego ś. p. Wincentego Wołodkowicza podkomorzego Wileyskiego, Dekretem Remissyinym Sądu Głłgo przeznaczony, w terminie wyrokiem pierwszozjazdowym zadeterminowanym, to jest w dniu 25 września do dóbr Illi zjechawszy, wizyą gruntow wespół z Komornikami, celem zweryfikowania ich czynności uskutecznił; z racyi zaś niejawienia się pretensorow, nie mogąc przystąpić do dalszego działania, Sądy swoje na dzień 27 męca listopada odłożyć postanowił, iżby więc na takowy termin, wszyscy pretensorowie do funduszow zeszłego Wincentego Wołodkowicza pod upadkiem dopominkow prawnie jawili się, Sąd Exdywizorski poraz ostatni ostrzega.

Michał Łapicki Prezydujący Exdywizor.

Zygfryd Buynicki Exdywizor.

Jakub Estko Sędzia Ziem. Ihum. Kawaler.

---

2 Na skutek dekretu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu 1go dnia 9 julii roku idącego w sprawie nad aresztantem włoscianinem Gasprem Stankiewiczem nastałego, Sąd Grodzki Pttu Wileńskiego wzywa właściciela dwóch sztuk Papierow Faustynowi Kazimierzowi Koryckiemu służących, przy wspomnionym Stankiewiczu naydzionych, aby on z dowodami do tego posługuiącemi stawił się przed Sądem niniejszym Oktobra 6 dnia 1826 roku.

Sędzia Antoni Pomarnacki.

Jan Pawłowicz Regent.

---

2 Sąd Grodzki Pttu Wileńskiego ogłasza, iż w miescie Dyneburgu pod wiedzą tamecznego Horodniczego JW. Lewandowskiego Majora, naydnje się para koni z uprzężą i pojazdem, odebranych od niejakiegoś Jana Snitki i Johana Piotra Slau albo Sedlera, dopiero Johanem Adolfem Kufusem nazywającego się, nie wiadomo jakim sposobem przez nich zdobytych: właściciel takowych koni i uprzęży, zechce w przeciągu półrocznego terminu z dowodami na przynależność sobie, stawić się u Dyneburskiego Horodniczego dla odebrania tych koni na powrót; bowiem po upłynieniu takowego terminu, konie, uprząż i pojazd, będą z publiczney licytacyi wyprzedane, a pieniądze ztąd wynikłe do Magistratury powszechnego opatrzenia Gubernii Witebskiey odesłane. Oktobra dnia 1826 roku.

Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Powiatu Wileńskiego.

Jan Pawłowicz Regent.

)3(

D Z I E R Z A W A:

1 Kollegium Wileńskie Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego, z polecenia tegoż Synodu, ogłasza iż wyrażone w załączoney tu tabelli, folwarki funduszowe, w guberniach: Wileńskiey, Grodzieńskiey i Mińskiey położone, wychodzą z dzierżawy arendowney od dnia 11 kwietnia następującego 1827 roku, i od tegoż dnia i roku wypuszczają się nanowo w trzyletnią arendowną dzierżawę. Życzący przeto wziąć je w arendę (oprócz graniczących z niémi i dzierżawców nieakuratnych w opłacie), zechcą przybyć do Wilna na dzień 10 stycznia tegoż 1827 roku, do Kommissyi na ten cel przez Synod Litewski ustanowiony, która za Trocką Bramą w domu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, posiedzenia swoje rano od godziny ósmey mieć będzie, z pewnemi i dostatecznemi, choćby w gotowych pieniądzach, ewikcyami, odpowiedniemi: 1) dwóletniemu dochodowi biorącego się folwarku, jeżeli dwóma ratami będą opłacać arendę; 2) jednoroczn[e]mu, jeśli zgóry za cały rok opłaca. Przytém uwiadamia się: iż PP. Kontrahenci, na pewność daney przez nich ewikcyi, i wziętego kontraktu, obowiązani będą złożyć w teyże Kommissyi: 1) świadectwo Sądu Głównego 2go Departamentu o swobodności swojego majątku, lub ich paręczników, i 2) czwartą część roczney arendy przy wzięciu kontraktu, która w czasie opłaty pierwszey raty przyjętą zostanie. O dalszych zaś warunkach powezmą wiadomość w Kommissyi, gdzie i nowo sporządzone inwentarze widzieć mogą. Dnia 7 października 1826 roku.

Stan forwarkow podług inwentarzów w roku 1820 sporządzonych, i dochód z nich.	Dymy.		Usiew ozimy.						Opłata roczna.	
	Ciągłe.	Czynszowe	Żyto.			Pszenica				
Nazwiska folwarkow.	Liczba.		Beczki.	Ośminy	Garnce	Beczki.	Ośminy.	Garnce.	Złote.	Grosze.
W Gubernii Wileńskiey.										
w Powiecie Trockim.										
Kopciszki	8	—	6	—	—	—	6	9	2677	10
Szyłany	12	—	8	—	—	1	6	—	4132	10
w Powiecie Upickim.										
Bolsie	13	—	9	3	—	2	5	6	6700	—
Noreyki	6	—	4	5	6	1	2	12	2600	—
w Powiecie Szawelskim:										
Krasnogaliszki	—	8	6	1	9	—	—	—	1593	10
W Gubernii Grodzieńskiey.										
w Powiecie Lidzkim:										
Orłow	9	—	6	2	12	—	—	—	1768	20
Dokudow	7	—	5	6	—	—	—	—	1200	—
Żameytyszki	3	—	5	—	—	—	2	—	1000	—
w Powiecie Prużańskim:										
Przesmyki	5	6	12	—	—	1	2	—	3120	—
W Gubernii Mińskiey.										
w Powiecie Słuckim:										
Onożki	11	—	4	2	—	—	—	—	1166	20

Członek Kollegium X. Rafał Downar, Vice-Superintendent Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Wydziale Wileńskim.

Sekretarz Marcinowski.

---

3 Doniesienie w Imieniu Antoniego i Audocyi Afanasówny Kurakinów Kupców 3ciey Gildii zanosi się w tém „iż w roku 1826 apryla 12 dnia wydanym, a tegoż roku julii 15 dnia w Sądzie Głównym Litewsko Wilenskim 2 Departamentu przyznanym, Folwark Rudańce zwany w Powiecie Wiłkomierskim Parafii Dusiatskiey leżący, prawem wieczystym od W. Jmci Pana Stanisława Wiwulskiego Regenta Granicznego Wiłkomierskiego nabyli i w possesyą prawną już weszli, lecz gdy dotąd W. Wiwulski Regent, ubezpieczającey ewikcyi ziemney wedle wydaney assekuracyi nie złożył, a tąż assekuracyą pewność Aktorstwa i wszelkich swych interessów stosujących się do rzeczonego folwarku, oraz długi na nimże ewinkowane, przez siebie ułatwić Kurakinów zabezpieczył i upewnił, przeto tym doniesieniem Kurakinowie kupcy nabywcy folwarku Rudanc publiczność uwiadamiają, i wszystkich (jeśliby jakie pretensye do tego folwarku od kogokolwiek były) do wybywcy W. Wiwulskiego Regenta odsyłają, i ażeby w czasie poźnieyszym oto Kurakinowie kupcy za Wiwulskiego odpowiedzialności nie podlegali takowe doniesienie przezemnie do Gazety Kuryera Litewskiego podaję, do którego podpisuję się jako proszony Ignacy Krzycki.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

Wyjeżdżające.

1 Wyjeżdża za Granicę, do Prus do miasteczka Rozli Szlachcianka Rozalia Bielecka, dla interesów familiynych na miesięcy dziesięć.

---

1 Wyjeżdża za Granicę do Włoch do Miasta Rzymu, Wileńskich XX. Karmelitów Bosych Xiądz Kassyan Dubrowski mający wieku lat 72, dla przyjęcia błogosławieństwa od Papieża.